

DZIENNIK WILEŃSKI

Rocznice w Wilnie 4 rb.
Półrocznie . . . 2 rb.
Kwartalnie . . . 1 rb.
Miesięcznie . . . — 35 kop.

WYCHODZI W WILNIE GODZIENNIE RANO OPRÓCZ DNI POSWIĄTECZNYCH.

Rocznice z przesyłką pocztową 6 rb.
Półrocznie . . . 3 rb.
Kwartalnie . . . 1 rb. 50 kop.
Miesięcznie . . . — 50 kop.

Redakcja i Administracja: ul. Dominikańska № 17.

ZAGRANICĄ: rocznie 12 rb., półrocznie 6 rb., kwartalnie 3 rb., miesięcznie 1 rb.
Zmiana adresu pocztowego 20 kop.

Telefonu № 374.

CENY OGŁOSZEŃ: NADESLANE w tekście za jeden wiersz garmontowy lub jego miejsce 1 rb. — Ogłoszenia na 1-ej stronie za jeden wiersz garmontu lub jego miejsce 60 kop. — Nekrologi za jeden wiersz lub jego miejsce przed tekstem 50 kop., po tekście 30 kop. — Reklamy za jeden wiersz petitu lub jego miejsce 30 kop. — Ogłoszenia zwyczajne za jeden wiersz petitu lub jego miejsce 20 kop. — Małe ogłoszenia za jeden wyraz petitem 3 kop. — Za dołączniki od tysiąca egzemplarzy 7 rb. 50 kop., oprócz opłaty pocztowej.

Prenumeratę i ogłoszenia dla „Dziennika Wileńskiego“ przyjmują w Wilnie wszystkie księgarnie i biura anonsowe; w Kownie księgarnia J. Ossowskiego i księgarnia J. Zawadzkiego (właśc. K. Rutki); w Grodnie księgarnia Kozłowskiego; w Mińsku księgarnia W. Makowskiego, Towarzystwo spożywcze „Swiślocz“ i Skład materiałów piśmiennych „Nauka“; w Witebsku Czytelnia Czerwińskiej; w Białymstoku księgarnia Kaufmana; w Słonimie „Księgarnia Polska“; w Smorgoniach M. Gordon; w Poniewieżu S. Szochet; w Szawłach K. Sawicz; w Tauragach St. Sutkiewicz; w Suwałkach S. Lewinowski; w Libawie Dom handlowy J. Jacuński; w Włocławku księgarnia L. Idzikowskiego; w Żytomierzu Księgarnia K. Ryfferta; w Charkowie Księgarnia polska H. Sikorskiej; w Warszawie Biuro ogłoszeń G. Ungra ulica Wierzbowa 8 i Al. Jerozolimskie 78; w Petersburgu Księgarnia Polska, ul. Jekaterininska 2; w Moskwie księgarnia polska Leona Pietkiewicza i Biuro ogłoszeń L. Metz & Co. Oprócz tego prenumeratę przyjmują wszystkie księgarnie, kioski, biura dzienników, oraz za pośrednictwem urzędów pocztowych.

Teatr Miejski. Teatr Polski. Teatr Miejski.

Dzisiaj, wtorek dnia 21 listopada r. b.

„DYREKTOR FLACHSMAN“

komedja w 3-ach aktach **Ottona Ernsta.**

Teatr otwarty od godz. 11-ej do 3-iej i od 5-iej do końca przedstawienia.

Kukurydzę bessarabską

dla gorzelnii dostarcza tanio
Z. Januszewski w Kijowie, Fundulewskiego 30. 12-6

Wileński Wydział Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami

otwiera 20-go listopada

Wznowioną kuźnię

kuźnia koni pod stałym dozorem weterynaryjnym.

Aleksandrowski Bulwar № 5. — 3-278-3

Nowa kandydatura.

W numerze niedzielnym obiecały czytelnikom naszym przedstawić przebieg ostatnich wypadków, które skłoniły ks. Maciejewicza do zrzeczenia się kandydatury na posła do Wilna i do postawienia przez Komitet Centralny nowej kandydatury.

Zacząć musimy od niedzieli, dnia 19 (23) listopada. Jak wiedziana czytelnicy ze wzmianki w № 61 naszego pisma, w niedzielę ową odbyło się pierwsze zebranie pewnej grupy prawników. Wzmianka nasza, jak czytelnicy uczestnicy tego zebrania, była w kilku punktach niedokładna, czego ponoszą sami inicjatorzy, którzy mimo wymownej obrony w prasie, zamieszczonej w № 249 „Kurjera Litewskiego“, nie przyszli na zebranie, zamieszczonego dopiero w następnym numerze „Kurjera Litewskiego“ w zebaniu tem wzięło udział półtora osoby, na przewodniczącego obrano d-ra Dembowskiego, zarządano się „spokojnie i rzeczowo przez trzy godziny“, uchwały zaś miały być „niemal jednogłośnie“. Po zakończeniu mianowicie wybrać 5 delegatów i polecono im, aby „nawiązali kontakt z Komitetem Centralnym“, nie kwestionując ani też omawiając sprawomocności Komitetu, żądali od niego pozwolenia na stawianie nowych kandydatów obok ks. Maciejewicza. Na delegatów wybrano pp. Dembowskiego, Konrada Czajkowskiego, Czesława Jankowskiego, Konrada Niedziałkowskiego i nieznajomego już na sali Bronisława Krzywickiego, który nazajutrz zrzekł się mandatu.

Komitet Centralny udzielił polecenia 4 delegatom we środę, żądając od nich sprawę w komunikacie, zamieszczonej w № 261 „Kurjera Litewskiego“, komunikację, którego przytoczyliśmy już wyżej w streszczeniu sprawozdanie z zebrania niedzielnego. Faktyczny prze-

bieg tego posłuchania mieli już czytelnicy w „prostowaniu“ Komitetu, zamieszczonym w ostatnim numerze naszego pisma.

Komunikat czterech oświadczył dalej, że delegaci postanowili nowych zebrań nie zwoływać, a wystąpić dopiero na zebraniach cyrkulowych, przez Komitet Centralny zapowiedzianych. W końcu wreszcie komunikat zapewniał, że pp. delegaci wynik głosowania na zebraniach cyrkulowych uważać będą dla siebie za obowiązujący. „Dzisiaj bowiem — powiadają — jeszcze czas na wymianę zdań, a nawet na walkę o kandydata. Nastanie jednak chwila, gdy obowiązkiem naszym będzie stanąć jak jeden mąż wobec urn wyborczej. Rozbieżność opinii zamilknij, solidarność przemówi — czynem“.

W tym samym piątkowym numerze „Kurjera Litewskiego“ znalazła się korespondencja z Rzymu, zatytułowana: „Rozmowa z ks. biskupem wileńskim“. Zawiera ona między innymi ustęp taki:

„Tak — mówił biskup wileński — i wzrok jego padł nagle na gazetę, na stole leżącą i rzekł ze smutkiem.

— Oto wiadomość z Wilna. Wystawiono kandydatę do Dumy utalentowanego, zacnego kapłana. Zdawałoby się, że się z tego będą cieszyli, a tymczasem tego powiedzieli nie mogą. Kiedym wyjeżdżał, zdawało mi się, że wszystkie głosy nie tylko polskie, ale chrześcijańskie, za wyjątkiem małej chyba grupy, skupią się na jednym kandydacie, wielce zasłużonym człowieku, doskonałej sile, który byłby ozdobą Dumy Państwowej. Nagle grupa ludzi pod nieumieniem powiedzieć, jakim pretekstem i nie śmiem powiedzieć dla jakiego celu, choć obydwóch się domyślałam, stawia kandydatę księdza, jakem mówił godnego, ale na którego nie wszyscy się zgodzą. I boję się, że jeżeli się w porę rzeczy nie załatwią na korzyść uprzedniej kandydatury, głosy się rozstrzelą, a wybrany będzie znów Żyd. Nie jestem zawziętym wrogiem Żydów, jak o mnie obecnie głośzą, a jak niesłusznie! — ale wolałbym, żeby Wilno było reprezentowane przez katolika niż przez Żyda, bardzo zaś wątpię, aby dzisiejszy kandydat narodowców wileńskich stał się kandydatem ogólnowileńskim i posłem. W dalszym zaś biegu rzeczy, nierozważnie stawiane kandydatury, mają skutki bardzo smutne. Są, którzy te skutki przewidują i z nich się cieszą, drudzy idą na lep pięknych frazesów, a ja się teraz zdaleka smucę z tego, że ludzie dobzy dają się wciągnąć na fałszywe drogi...“

Słowa powyższe świadczą wymownie, jak mylne pojęcie o prze-

biegu sprawy kandydatury polskiej z Wilna wyrobił sobie ks. Biskup na podstawie jednostronnych informacji owej „gazety“.

Ks. Maciejewicz, który od początku oświadczył Komitetowi Centralnemu, że na stawianie swej kandydatury zgodzi się tylko w takim razie, jeżeli potrafi ona skupić całe społeczeństwo polskie, w ostatnich dniach, widząc rozdwojenie, usilnie prosił o zwolnienie go od słowa.

Wyżej przytoczone słowa ks. Biskupa zdecydowały go ostatecznie do stanowczego i nieodwołalnego cofnięcia swej kandydatury, co uczynił w liście z d. 17 wieczorem (podałszy go w ostatnim numerze „Dziennika“).

Komitet Centralny musiał się z wielkim żalem zgodzić na to stanowcze zrzeczenie się. Z tem uczuciem łączymy się i my, bo ks. Maciejewicz był nie tylko dzięki swoim przymiotom bardzo dobrym kandydatem na posła, ale zarazem cieszył się ogromną popularnością wśród większości prawyborców. Świadczy o tem wymownie zebranie ostatnie: cyrkulu VII w sobotę 18 b. m. i V w niedzielę 19 b. m.

Trzeba było wielkich wysiłków i gorących przemówień, żeby uczestników tych zebrań skłonić do zgodzenia się na innego kandydata. Te gorące okrzyki, z setek piersi na cześć ks. Maciejewicza wydawane, zatarły, jak się spodziewamy, w duszy jego wspomnienie tych przykrości, jakich mu nie szczędzono ze strony nie tylko żydowsko-socjalistycznej, ale niestety, i polskiej.

Zrzeczenie się kandydatury przez ks. Maciejewicza udaremniało jednak wszystkie poczynione już zabiegi i zagroziło zupełną klęską polskiej kandydatury z Wilna. Komitet Centralny pozostał bez kandydata, bo nawet „opozycja“ (że użyjemy terminologii „Kurjera“) upatrzonemu kandydata nie miała. Wznowiła ona wprawdzie stawianą uprzednio przez Komitet Centralny kandydatę p. Montwiła, ale ten zrzekł się jej stanowczo.

W tem trudnym położeniu Komitet Centralny zwrócił się raz jeszcze do p. prezydenta miasta, p. Michała Węślowskiego. Uprzednio odmawiał on stanowczo, obecnie jednak uległ i na postawienie swej kandydatury przystał.

Tylko poczucie obowiązku obywatelskiego skłoniło p. prezydenta do zgodzenia się na krok zupełnie sprzeczny z jego pragnieniami i widokami. Czynem swoim p. Michał Węślowski zwiększył tylko długi szereg położonych już dla miasta zasług. Ośmielamy się też przesłać mu gorące podziękowanie i jesteśmy pewni, że jesteście wyrazicielami całego ogółu.

Kandydatura p. prezydenta miasta usunęła zakradające się w szeregi nasze rozdwojenie, z otuchą tedy w sercu będziemy się przygotowywali do dnia wyborów. Mamy niepłodną nadzieję, że jednością silni odniesiemy zwycięstwo, a wybór Polaka z Wilna będzie — jakżeśmy to pisali — radością nie dla nas tylko, ale i dla całego narodu.

Cyrkulowe zebrania przedwyborcze.

Jak wiadomo czytelnikom z notatki, zamieszczonej w № 61 naszego pisma, Centralny Komitet Wyborczy miejski na posiedzeniu 9 (21) b. m. postanowił zwoływać wiecze cyrkulowe, na które zapraszać miano wszystkich prawyborców. Pierwsze takie zebranie odbyło się w sobotę 18 (31) b. m. o 7 wieczorem w plebanji przy kościele św. Piotra. Szczupłe mieszkankę zaledwie mogło pomieścić prawyborców, których przybyło około 400. Na wiecu nie wiedziano jeszcze o zrzeczeniu się ks. Maciejewicza, gdyż właśnie w tym czasie odbywało się zebranie Komitetu Centralnego, na którym zrzeczenie się przyjęło i postawiono nową kandydatę p. prezydenta miasta. Zebrani z największym zapalem przemawiali za ks. Maciejewiczem, próbę postawienia innego kandydata tłum przyjął z takim oburzeniem, że gdy przyszło do głosowania, ani jedna ręka nie podjęła się przeciw. Przystąpiono wreszcie do spisania protokołu.

W tej chwili przybył p. Sadowski z ks. Maciejewiczem, który uprzednio obiecał swą bytność na tym wiecu. Wieść o zrzeczeniu się ks. Maciejewicza przyjęło z oburzeniem i posypało się grad zarzutów na najbardziej popularne w cyrkule osoby, którym winę niespodziewanej zmiany przypisać chciano. Trzeba było długich wmaowań ks. Maciejewicza, by zgodę zebranych uzyskać. Przystąpiono ponownie do spisania protokołu, który podpisało około 100 z pośród obecnych. Przynajmniej w odpisie ten dokument.

Protokół II.

Zebrani dnia 18 listopada 1906 r. na Antokolu prawyborcy VII cyrkulu, usłyszawszy od ks. Stanisława Maciejewicza, że dla zgody i jedności, której, wedle jego przekonania, groziło poważne niebezpieczeństwo w rozmaitych częściach miasta, cofa swoją kandydatę i prosi wszystkich prawyborców antokolskich o przeniesienie t.j. oddanie swych głosów na pana Michała Węślowskiego, oświadczyliśmy, że jeśli w innych częściach miasta będzie większość za p. Węślowskim, my też tej jedności nie naruszamy i jednogłośnie będziemy popierali tę kandydatę p. Węślowskiego. Na upelnomocnionych do składania naszych głosów przy wyborach udaliśmy dwóch panów: Bronisława Oginskiego i Ksawerego Sadowskiego.

Na godzinę 6 w niedzielę w Giełdzie Pracy wyznaczono było zebranie prawyborców cyrkulu V. Sala była przepelniona i mnóstwo osób musiało odejść, nie mogąc się docisnąć. Na początku zebrania tłum wydał jednogodne okrzyki za kandydatę ks. Maciejewicza. Wyjaśnienia zmiany w kandydaturze podjął ks. Jasiński, którego jedynie energii moralnej i wytrwałości fizycznej, zawdzięczać należy, iż udało mu się wreszcie przekonać zebranych, iż ks. Maciejewicz cofnął kandydatę nieodwołalnie. Niestrudzony mówca musiał długo przekładać zgromadzonym i wyjaśniać, że J. E. ks. Biskup był mylnie poinformowany przez „Kurjer Litewski“ i dlatego wypowiedział słowa, które spowodowały ks. Maciejewicza do zrzeczenia się swej kandydatury.

Protokół.

Na zebranie prawyborców do Dumy Państwowej z cyrkulu V dnia 19 listopada 1906 r. zgromadziło się około 1500 osób i po wysłuchaniu mowy ks. Jasińskiego i przeczytaniu listu ks. Maciejewicza, w którym ten się zrzeka swej kandydatury, postawiono jednogłośnie kandydatę prezydenta m. Wilna, p. Michała Węślowskiego, a na wyborów wybrano: generała Hurczyńskiego, ks. St. Jasińskiego, oraz p. p. Fleuryego, Bolcewicza, Szota, Uścińcowicza, Zejdlera, Trockiego i Pawłowskiego. Oryginał podpisał: ks. St. Jasiński, S. Fleury, J. Trocki i B. Reksé.

Obydwa zebrania świadczyły wymownie, że ogół prawyborców żywo interesuje się wyborami, oraz że ks. Maciejewicz ma wielu gorących zwolenników. Z obydwóch zebrań wyciągnąć też można było wnioski, że zmienianie kandydatury jest rzeczą stanowczo niepożądaną.

„Goniec“ i „Gazeta Polska“

W dniu 1 grudnia n. st. ukazał się w Warszawie po całorocznej przerwie „Goniec poranny i wieczorny“. Odegrał on wybitną rolę w dziejach rozwoju myśli politycznej w Królestwie i sściągając na siebie liczne represje rządu i nienawiść socjalistów, których terrorowi sam jeden w całej prasie warszawskiej śmiało stawiał czoło. Zawieszony napróżd 13 listopada r. z., a potem w dzień Nowego Roku 1906, mając przez długi czas opieczętowaną drukarnię, „Goniec“ nie tracił ani otuchy, ani uznania czytelników, którzy serdecznie popierali gazetę, zastępując ją „Gońca“. A długi był ich szereg: „Czytelnia dla wszystkich“ i „Praca polska“, a po ich zawieszeniu z rozkazu władzy — „Goniec Mazowiecki“ i wreszcie „Dzwon Polski“.

Pomimo tych metamorfoz, pismo zajmowało zawsze wybitne i wpływowe stanowisko w prasie i niemało przyczyniło się do tryumfu narodowego podczas ostatnich wyborów w Królestwie. Dziś przesyłamy serdeczne pozdrowienia wstającemu z „przymusowego letargu“ pismu, życząc mu i nadal również skutecznej pracy i również wielkiego powodzenia.

W chwili zawieszenia, „Goniec“ był urzędowym organem stronnictwa demokratyczno-narodowego w Królestwie. Obecnie, jak się dowiadujemy z odezwy redakcyjnej, w № 1 zamieszczonej, „Goniec“ przestaje być organem urzędowym stronnictwa i przechodzi na własność p. Zygmunta Makowieckiego, stałego współpracownika dawnego „Gońca“, który w najtrudniejszych dla pisma warunkach wykazał swoje zdolności redaktorskie.

„Zasady, program, hasła i idee „Gońca“ pozostają te same i pod nową redakcją, „Praca dla narodu“ czytamy w odezwie redakcyjnej — praca dla ludu i nad ludem, jako podstawowym czynnikiem bytu i rozwoju naszej Ojczyzny, te dwa hasła, te dwa wytyczne punkty programu stronnictwa demokratyczno-narodowego będą i teraz wskaźnikami naszej pracy“.

Dzień 1 grudnia n. st. przyniósł zmianę redakcji i w innym zastużonym w pracy narodowej organie, tak umiejętnie prowadzonym przez nieodżałowanego Jana Gadomskiego.

DZWON ZATOPIONY.

Szum porębow, brzęk pałasza
Z jękiem hymnów — tonie...
Polska mowa, mowa nasza,
Zatopiony dzwoni!

Z Rosji.

(Z ostatniej poczty).

Hessen i Milukow. Kadeci wysuwają z Petersburga na kandydatów do Dumi Hessena i Milukowa...
Smierć szkołom! Takie barbarzyńskie hasło zostało już rzucone w Rosji...
Zabójca Hapona. Rząd rosyjski stara się podobno u rządu angielskiego o wydanie rewolucjonisty Ruttenberga...

Borysów. Miasto nawiedził huragan, który poczynił wiele spustoszeń.
Ryga. Z wyroku sądu polowego rozstrzelano Błęma, Żusa i dwóch braci Kalewiczów...
Petersburg. Wyszedł pierwszy numer gazety „Słowo“, pod redakcją Fiodorowa.
Z rozporządzenia Głównego zarządu artylerji, w fabryce broni z powodu braku obstatunków wydano 105 robotników...

Sewastopol. Rozstrzelano właścicielkę Prichodowa za zrabowanie Bocmananta i Szatrowa.
Wielkiej Białozierce aresztowano dwóch właścicieli z bombą.
Berlin. Dezynfekcyjne kamery celne dla wychodźców zostaną wkrótce zniszczone.
Wiedeń. Izba deputowanych przyjęła projekt do prawa o powszechnym prawie wyborczym.

Kursy giełdowe.
Notowania Wileńsk. Banku Handlowego.
Dnia 20 listopada (3 grudnia).
4 1/2% Listy Wileńskiego Banku Ziemińskiego 73.13
Akcie Wileńskiego Banku Ziemińskiego 370.—
1-sza Pożyczka Premijowa 379.50
40% Renta 74.—
50% Pożyczka zewnętrzna 86.—
50% Pożyczka Wewn. Rosyjska —.—

Z listów do Redakcji.

W sprawie waśni polsko-litewskiej.

Kolonja Czerezycka
pod Włodzimierzem wołyńskim d. 6/X 1906.
Czytając „Dziennik Wileński“ wierzyć mi się nie chce, aby takie zwyrodnienie nastąpiło u niektórych księży Litwinów...

Ofiary.

Złożyli w Redakcji „Dziennika Wileńskiego“:
Na budowę kościoła Serca Jezusowego w Wilnie w dzielnicy „Nowe zabudowanie“ złożyli:
Ks. Karol Lubaniec—1 r. Razem z poprzednimi—31 rub.
Na budowę kościoła w Mirach (pow. dzisieńskiego) złożyli:
p. Anna Pawłowska—1 r. Razem z poprzednimi—2 r. 15 k.

Telegramy.

Dn. 20 listopada (3 grudnia).
Petersburg. Według danych, zaczerpniętych w ministerjum dróg i komunikacji, ilość towaru zaległego na kolejach sięga 73,501 wagonów, z tych 59,000 wagonów jest napełnionych zbożem, zaś 3,000 wagonów budulcem.
Wyznaczono na pierwsze półrocze r. 1907 obstatunki parowozów na koleje skarbowe. Fabryki, które się podjęły wykonać obstatunki, mogą wykończyć w przeciągu pierwszego półrocza 300 parowozów towarowych i 160 dla pociągów osobowych.

Warszawa. Właściciele masarni przewalili pertraktacje ze strajkującymi, wobec niemożności porozumienia się. Do strajku zamieszani są agitatorowie skrajnych partji.
Warszawa. Zezwolono sprzedawać na ulicy gazety i pisma perjodyczne z warunkiem, ażeby sprzedający posiadali pozwolenie ober-policmajstra, obowiązani są nadto nosić blachy z numerami.
Robotnicy oddziału mechanicznego fabryki Lilpop i Rau rozpoczęli pracę na warunkach podyktowanych przez administrację.

Wiedeń. Ambasador serbski udał się do Budapesztu do Aehrenala celem wznowienia pertraktacji o traktacie handlowym.
Charków. Zjazd przemysłowców górniczych wyasygnował 20,000 rb. na urządzenie biura medyczno-konsultacyjnego dla robotników górniczych.
Twer. Ukończono rozpoznawanie sprawy nieznajomego, oskarżonego o zabójstwo gubernatora twerskiego Slepowa. Nieznajomy skazany został na powieszenie. Obrońcy wnieśli skargę kasacyjną.

CENY ZBOŻA I MASŁA W LIBAWIE.
(Motowania Domu Handlowego „J. Jacuński w Libawie“).

Jan Kolodziejczyk. chłop polski.

REKLAMA JEST PODPORĄ HANDLU.

NOWY SKŁAD
Herbaty, kawy, cukru, konserwów, delikatesów i towarów kolonialnych
ANTONIEGO JANUSZEWICZA Towary w wyborowych gatunkach. CENY UMIARKOWANE.
w Wilnie, ulica Wielka (Zamkowa) № 24, naprzeciw kościoła Ś-go Jana. 2-287-1 Popierajcie handel swojski!

TOWARZYSTWO SPOŻYWCZE
„SWISŁOCZ“
Mińsk ul. Jurjewska róg Gubernatorskiej w gmachu Zarządu miejskiego.
Posiada na składzie w wielkim wyborze wszelkich gatunków herbatę, kawę, czekoladę, cukierki i inne towary po możliwie niskich cenach...

Nowy i bardzo przystępny dla wszystkich zurnal
„La Parisienne“
wychodzi co miesiąc w języku franc., polsk. i rosyjsk. W ciągu roku około 850 różnych modeli damskich i nieco dziecińczych. Do każdego numeru dołączona jest tabl. kroju. Cena prenumeraty z dostawą i przesyłką na 1 rok 4 rb., 1/2 roku 2 rb., 3 mies. 1 rb.
Prenumerata i sprzedaż pojedynczych numerów we wszystkich księgarniach. Prospekty gratis.
Kantor żurnali J. A. Pożarik Warszawa Długa № 43. Telef. № 6.173. 3-281-2

OGŁOSZENIA DROBNE.
Obrona Częstochowy
słynny obraz Ryszkiewicza, można oglądać, Bonifraterska róg Wileński. 5-280-3
Kantor przewozowy M. Grzeczewskiego
Wilno, ul. Zawalna 28, telef. 430. Przewozadki, opakowanie i przechowanie mebli.